

## ... (Zapomniałem Tytułu)

O.S.T.R.

Kuba miałeś nagrać ojcu tego Żara  
Pamiętasz? bo ci nogi z dupy powyrywa  
I psu na pożarcie rzuci, cześć  
(Jak zwykle, no właśnie)

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Cash many cwanych bierz  
Za tym nawyk żre mi kabonę  
Ja chcę tylko spalić się cannabinołem  
Lolek płonie ostatni sort lisie  
Wiesz taka zasada na ostatki to się piszę  
Ziom, podliczę, znów mi padły fundusze  
Mam jeszcze hasz, choć tej petardy nie skruszę  
Ku nauce, schowałem to na czarną godzinę i co?  
Zapomniałem jak to idzie, znasz, ziom przyczynę?  
Hasz się nie rozplynie uwięziony w meblach  
Tak jak i młynek a w nim tony zielska  
Gdybym to pamiętał ziom, bym plony zebrał  
Co bym nie zrobił jednak nic o tym nie wiem  
Wokół 3 tysiące płyt ty, gdzie to może leżeć  
Śledzę wzrokiem półki, sprawdzam szuflady  
Gdzie ta Holandia stary? przestań to na nic  
Jest tak, że granic pewnych nie ominiesz  
Ale znam jedno miejsce, przejrzyjabinę  
Tam w skrytce chyba jest luz czekolada  
Jest tu (jest tu), jest tu to dawaj  
Ste-stuj hasana niech przedłuży dobę chwila  
Relaksu by się nie skurczyć człowiek

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Dobra, dobra, dobra, dobra, dobra...e-e-eeej  
Dobra hasz poszedł z dymem, minęły godziny  
I chwile, które napędzają mi adrenalinę  
Ale większość z tych chwili godzin przespałem  
Jestem świrem, nie raczej, znowu zapale  
Cały tydzień udaję koalę to przez rizle  
Poprzez wszystkie odmiany z ogniem gwizdek  
Mój nawyk to chce pić więc wybrany numer umożliwi transkrypcję  
Z kieszeni na kieszeń to rozumiem  
Umówieni o trzeciej  
Mam 10 minut całe Teo do przejścia  
Buty, bluza, kaszkiet, na szybkiego do miejsca

Tu mi Bluba zassie zielonego mistrza, spoko  
Wolę to niż alkohol, idę po to  
Wychodzę z domu masz pierwszy kłopot  
Jak mam kupić gdy chcę zamknąć drzwi a nie mam kluczy  
Niemal skutu na amen, zatruty gramem  
Wstrzymam kluczy poszukiwanie w biegu, czy znajdę?  
Zostało pięć minut, w chuj problemów - jest nie fajnie  
Dwie minuty, minuta po czasie, zadzwonię do zioma  
czy załatwić nie da się tego jakby po czasie  
Ale chuj wciąż mu zasięg  
Ej jakbyś gdybyś choć raz przemówił tu ty  
Miałbym jaranie zamiast tych zgubionych kluczy  
(Miałbym jaranie zamiast tych zgubionych kluczy)

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj

Pal ziele, ziele, pal ziele, ziele ziomek  
Pchaj wiele, wiele, pchaj wiele, wiele wodę  
Bucha łida, łida, łida, łida  
Puchar mi daj, mi daj, mi daj, mi daj